

Zaostrzenie sytuacji w Dagestanie

W nocy z 4 na 5 września w zamachu na wojskowy obóz polowy na poligonie Dalnij w pobliżu Bujnacka w Dagestanie na Kaukazie Północnym zginęło pięciu rosyjskich żołnierzy, a ponad trzydziestu zostało rannych. Dagestan jest obecnie najbardziej niestabilną republiką regionu, znacznie wyprzedzając pod względem liczby zamachów Inguszetię i Czeczenię. Obecne zaostrzenie sytuacji można wiązać z wewnętrzną walką dagestańskich klanów o wpływy w republice.

Terrorysta-samobójca zdetonował wyładowany środkami wybuchowymi samochód przy wjeździe na teren obozu. Minister obrony Rosji Anatolij Sierdiukow stwierdził, że obóz nie był dostatecznie chroniony. Wszystkie jednostki wojskowe na Kaukazie Północnym zostały postawione w stan podwyższonej gotowości.

Jak podał 24 sierpnia dziennik *Komsomolskaja Prawda*, od początku 2010 roku w Dagestanie, w wyniku aktów terrorystycznych, zginęło 82 funkcjonariuszy sił bezpieczeństwa, 11 osób cywilnych i 60 bojowników. Obecnie w Dagestanie do zamachów dochodzi niemal codziennie. Ich ofiarami padają zwłaszcza funkcjonariusze milicji oraz przedstawiciele władz wszystkich szczebli i ich krewni. M.in. 4 września w stolicy Dagestanu Machaczkałe dokonano zamachu na republikańskiego ministra ds. narodowości i religii Bekmurzę Bekmurzajewa. W eksplozji zginął kierowca, Bekmurzajew został ranny.

Wydaje się, że za obecną falą przemocy stoją przeciwnicy prezydenta Dagestanu, Magomiedsałama Magomiedowa (sprawującego urząd od lutego br.). Starają się one dowieść, że Magomiedow nie kontroluje sytuacji i nie jest w stanie opanować wzrastającej przestępczości. <GÓR>